

Zielone , Takie Sobie Rozmy

Hej wy tam na górze, bądźcie ciszej
Bo ja tu na dole nie mogę zasnąć
Hej wy tam na górze, bądźcie ciszej
Bo ja tu na dole też umiem wrzasnąć
Gdy wrzasnę, wszyscy pospadacie
Z piętra w piwnicę, wprost w wielki strach
A wtedy ja przystawię drabinę
I wejdę na sam dach
Oddechem zburzę wszystkie mury
Będę budował świat na dachu
Przepędzę wszystkie czarne chmury
Nie będzie nieszczęścia, nie będzie strachu
Kiedy tak myślałem, dom się zwałił
Nikt nie jest na dole, nikt nie jest na górze
Jesteśmy razem pochowani
W szarych, zimnych gruzach